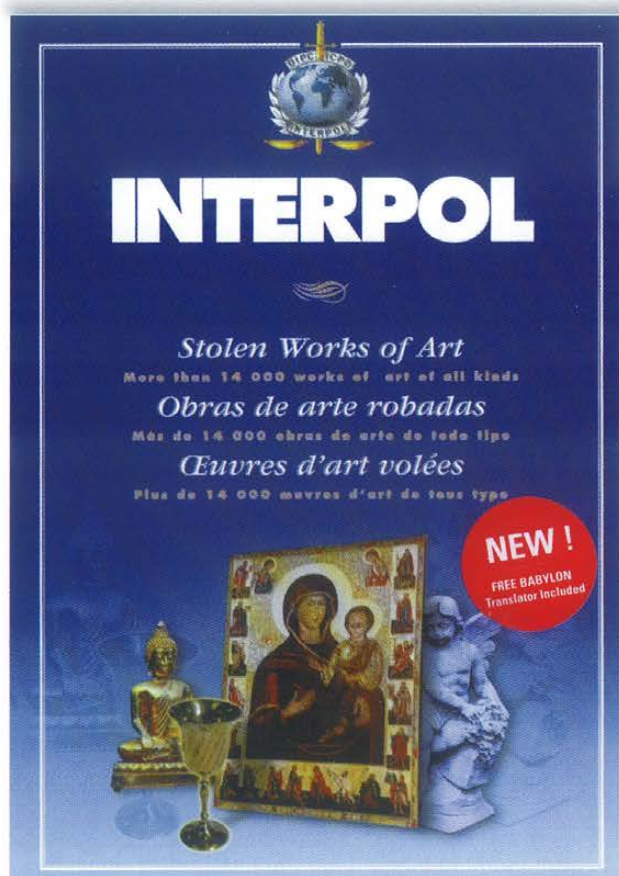


III Międzynarodowa Konferencja **INTERPOLu** w Lyonie

5-7 października 1999 r. odbyła się w siedzibie Sekretariatu Generalnego Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej (INTERPOL) w Lyonie III Międzynarodowa Konferencja poświęcona zwalczaniu przestępczości przeciwko dobrom kultury. Spośród 167 członków Interpolu w konferencji uczestniczyli przedstawiciele 25 policji świata. W skład polskiej delegacji wchodziłi reprezentanci Komendy Głównej Policji (Biura Koordynacji Służby Kryminalnej oraz Biura Koordynacji Współpracy Międzynarodowej), Głównego Urzędu Cel i Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych. Niezależnie od przedstawicieli organów ścigania, w spotkaniu reprezentowane były takie organizacje międzynarodowe, jak: Art. Loss Register, Trace, COPAT (*Council for the Prevention of Art Theft*).

W obradach dwa tematy dominowały – bazy danych o skradzionych i poszukiwanych dziełach sztuki oraz problemy ochrony podwodnych stanowisk archeologicznych. Z przedstawionych statystyk wynikało, że Polska nadal znajduje się w ścisłej czołówce europejskiej, jeśli chodzi o skalę przestępczości przeciwko dobrom kultury. Wyprzedza nas tylko Francja (7 857), Rosja (2 492), Włochy (2 023) i Czechy (1 845)¹. Podając dane statystyczne, zwrócono uwagę, że do tych liczb należy podchodzić z dużą ostrożnością, bowiem poszczególne kraje przyjmują różne kryteria, konstruując statystykę tego rodzaju przestępczości. Przyjmowane są różne definicje zabytku, antyku, dzieła sztuki czy dobra kultury. W niektórych krajach ewidencji podlegają tylko te przedmioty, których wartość przekracza pewien ustalony próg. Różnic jest wiele, niemniej ogólny obraz przestępczości przeciwko dobrom kultury rysuje się bardzo wyraźnie.

Porównanie danych z ostatnich lat wskazuje, że wysoki poziom przestępczości przeciwko dobrom kultury ciągle się utrzymuje. Jeżeli są jakieś wahnięcia, to nie mają one istotnego znaczenia. Występują bowiem w bardzo małym zakresie i nie mają stałych tendencji. Z kradzieżami nieodłącznie związane są straty i konieczność ich ewidencji. W tym zakresie występują, zdaniem Sekretariatu Generalnego, dość poważne mankamenty. Przesyłane do Interpolu dane są wrywkowe, np. Stany Zjednoczone w 1998 r. przekazały do Lyonu informacje o 91 obiektach, które zostały zrabowane w 16 kradzieżach. W tym samym okresie Art. Loss Register otrzymał informacje o stratach, jakie powstały w tym samym okresie w wyniku około 800 kradzieży w USA. Informacje o skradzionych i poszukiwanych dziełach sztuki w wielu przypadkach są niekompletne. Opisy pozostawiają wiele do



zyczenia, często brakuje fotografii. Niektórzy przesyłają oddzielnie opisy, oddzielnie zdjęcia. Skutkiem tego jest niemożność dopasowania zdjęcia do opisu lub odwrotnie.

Swoistą ciekawostką była informacja przedstawiona przez przedstawicieli Cypru, którzy stwierdzili, że zgodnie z ich przepisami każdy posiadacz dzieł sztuki jest zobowiązany do przygotowania odpowiedniej dokumentacji fotograficznej.

Interpolowska baza danych o skradzionych dziełach sztuki liczy w tej chwili ponad 14 000 obiektów. Bezpośredni dostęp mają do niej obecnie tylko narodowe biura Interpolu. Na konferencji zademonstrowano dwa oprogramowania pozwalające na uzyskanie danych o skradzionych dobrach kultury bezpośrednio z Lyonu. Oprogramowanie jest w tej chwili testowane. Szersze korzystanie z tych narzędzi będzie możliwe, gdy zostanie dopracowana szybkość przekazu danych.

Zdaniem niektórych (np. przedstawiciele policji francuskiej) obecnie zbyt długo oczekuje się na sprawdzenie informacji. Zdarało się, że informacja na temat pojedynczego obiektu przychodziła dopiero po 10 minutach. Z wypowiedzi poszczególnych przedstawicieli wynikało, że coraz większym uznaniem, jako źródło informacji, cieszy się internet. W Portugalii prowadzone są prace nad stworzeniem narodowego katalogu strat. Jest to wspólne przedsięwzięcie kilku ministerstw – sprawiedliwości, kultury oraz policji kryminalnej. Projektem objęto straty, jakie powstały w kolekcjach publicznych. Katalog wydawany jest w formie książkowej oraz jako strona [www](http://www.icons.com.pl) w internecie. Portugalczycy opracowali specjalny formularz zgłoszenia, który w swojej zasadniczej części zgodny jest z drukiem Interpolu. Składa się z trzech podstawowych części: informacji o poszkodowanej instytucji, skradzionym obiekcie i okolicznościach kradzieży. Pierwsza i ostatnia część pozostają utajnione, natomiast informacje o poszukiwanym dziele są ogólnodostępne.

Informacje o poszukiwanych dziełach sztuki można znaleźć również na internetowych stronach Interpolu i FBI. Jeszcze trzy lata temu Interpol bardzo wyraźnie dystansował się od tego nietypowego źródła informacji, jakim jest internet. Stanowisko Sekretariatu Generalnego wspierane było wtedy bardzo mocno przez delegacje policji krajowych. Niechęć do internetu opierała się na przeświadczeniu o niepewności oprogramowania, które, zdaniem policji, nie było na tyle pewne, by można było publikować dane o skradzionych obiektach sztuki. Obawiano się, że piraci komputerowi mogliby zbyt łatwo zmienić wprowadzone do internetu dane, a co za tym idzie policję, gdyby chciały opierać się na tym źródle informacji mogłyby poszukiwać nie tych dzieł sztuki, które rzeczywiście zostały utracone. Trudno odpowiedzieć na pytanie czy w ciągu tych trzech lat, jakie upłynęły od poprzedniej konferencji, tak radykalnie zmieniło się oprogramowanie? Czy może jakieś inne czynniki zostały wzięte pod uwagę? Faktem jest radykalna zmiana podejścia do możliwości wykorzystywania internetu jako źródła danych o poszukiwanych dziełach sztuki. W tym miejscu możemy się pochwalić, że i w Polsce w coraz większym stopniu korzystamy z tych możliwości. Pod adresem internetowym www.icons.com.pl/cenne można znaleźć informacje, łącznie z fotografiami o ponad 100 polskich poszukiwanych dziełach sztuki.

Prawdziwym zaskoczeniem była jednak informacja przedstawicielei Sekretariatu Generalnego o przygotowaniu do szerszego udostępniania bazy danych Interpolu. Zgodnie z przedstawionymi informacjami, wybrane, sprawdzone przez Interpol instytucje będą mogły korzystać z komputerowej bazy danych. Przygotowano katalog

w wersji na CD-ROM. Jednocześnie zapewniono, że jego odbiorcy będą systematycznie otrzymywali aktualizację. Z przyjemnością mogą poinformować, że Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych już dysponuje tym katalogiem. Dodatkowym polskim akcentem w katalogu Interpolu jest umieszczenie poszukiwanej polskiej ikony, Matki Boskiej Rudeckiej, na okładce płyty z programem. Informacja o udostępnianym katalogu wywołała wśród przedstawicieli policji krajowych mieszane uczucia. Najwięcej zastrzeżeń mieli przedstawiciele FBI, którzy wprost zadali pytanie: czy przekazując dane do Interpolu będzie można zastrzec (w niektórych przypadkach) ograniczenie publikacji w katalogu udostępnianym poza strukturami policyjnymi? Takie postępowanie rodzi pewne niebezpieczeństwa, ale skutki działań musi ocenić Sekretariat Generalny i on podejmie w tej sprawie ostateczną decyzję. Internet może być wykorzystywany również w celach przestępczych. Przedstawiciel Hiszpanii podał przykłady sprzedaży zabytków archeologicznych w ramach internetowej aukcji, którą zorganizowali przestępcy.

W cieniu dyskusji o problemach katalogowania strat, ich udostępniania, problemów identyfikacji pozostał drugi temat konferencji – problemy ochrony stanowisk archeologii podwodnej. Interesujące wystąpienia mieli przedstawiciele Włoch, którzy już w 1986 r. utworzyli Instytut Techniki i Obsługi Podwodnej Archeologii. Ochrona podwodnych stanowisk archeologicznych i ich zasobów to problem dostrzegany przez wiele państw (m.in. Francję, Hiszpanię, Chorwację, Cypr i USA). Rabunek podwodnych zasobów jest w tych krajach zjawiskiem nagminnym i trudnym do opanowania. Podstawowy problem to identyfikacja przedmiotów rabowanych z podwodnych stanowisk. Ponieważ nie mają one ewidencji (nie zostały jeszcze wydobyte) szalenie trudno jest ścigać podwodnych rabusiów i odzyskiwać nielegalnie pozyskane przez nich dobra kultury. W samej Francji jest ponad 150 000 osób zajmujących się nurkowaniem. Wielu z nich nielegalnie para się podwodną archeologią, a szczególnie penetracją wraków zabytkowych statków, w poszukiwaniu resztek przewożonego, niekiedy bardzo cennego ładunku.

Trzy dni konferencji minęły bardzo szybko. Porównując ją z poprzednim spotkaniem w 1996 r. dał się zauważyć wyraźny postęp we wzajemnym zrozumieniu przedstawicieli policji i reprezentantów instytucji i organizacji cywilnych zajmujących się komercyjnie poszukiwaniem skradzionych dzieł sztuki. Cele są wspólne, drogi bywają różne, niemniej liczy się chyba w ostateczności skutek – odzyskanie utraconego dobra kultury. Kolejne spotkanie odbędzie się za trzy lata. Z jakim bilansem wejdziemy w XXI wiek, okaże się niedługo. Prognozy nie są jednak optymistyczne. ❖

¹ W nawiasach podano liczbę odnotowanych przestępstw przeciwko dobrom kultury. Są to przede wszystkim różne formy kradzieży.

SZUKAJ NAS W INTERNECIE

www.icons.com.pl/cenne

Cenne
Bezcenne
Utracone



Katalog

Serwis zrabowanych dzieł sztuki